Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

...ątek 13 sierpnia 1937 r. Nr. 221

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ś. p.

WACŁAW PION

**b. długoletni urzędnik Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego
ostatnio Gwarectwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu,**

zmarł w Lubartowie w dniu 12 sierpnia 1937 r.

Zmarły swoją długoletnią sumienną pracą zaskarbił sobie w naszych Towarzystwach dobre wspomnienie.

Cześć Jego pamięci.

**Gwarectwo „Hrabia Renard“
i Franko-Polskie Towarzystwo Górnicze**

3522

W dniu 12 sierpnia 1937 r. po długiej chorobie zmarł w Lubartowie

ś. † p.

WACŁAW PION

b. długoletni urzędnik Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego, ostatnio Gwarectwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu

**Zmarły przez swą zacność charakteru pozostawia wśród nas dobrą pamięć i żal.
Niech Mu ziemia lekką będzie.**

**KOLEDZY Gwarectwa „Hrabia Renard“
i Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego**

3523

Dwa ogniska walk japońsko-chińskich

Szanghaj — Nankau

SZANGHAJ, 12.8. Port tamtejszy przybrał wygląd japońskiej bazy morskiej. W porcie znajdują się cztery krążowniki i 8 kontrtorpedowców podczas gdy na redzie zakotwiczono jeszcze 12 okrętów wojennych. W dniu wczorajszym wyładowano około 4 tys. strzelców morskich. W odległości 30 mil od portu Wu-Sung stoi na kotwicy japońska awiomatka, na której pokładzie znajduje się większa ilość samolotów, przygotowanych do natychmiastowego podjęcia akcji. Sfery chińskie są zdania, że w razie wybuchu akcji nieprzyjacielskiej, pierwszą akcję na Szanghaj podejmie lotnictwo japońskie. Zdaniem japońskich sfer wojskowych, w Szanghaju znajduje się 10 tysięcy milicji chińskiej, zaś w obrębie 50 mil wokół Szanghaju skoncentrowana została armia licząca około 100 tysięcy żołnierzy chińskich.

SZANGHAJ, 12.8. Ze względu na zaostrzającą się z godziny na godzinę sytuację, angielskie i amerykańskie siły zbrojne otrzymały rozkaz zajęcia stanowisk na umocnionych granicach koncesji międzynarodowej. Japoński konsul generalny wezwał obywateli japońskich, by natychmiast opuścili okręg Hong-Kau aż do linii kolejowej Szanghaj—Wusung. Cywilna ludność chińska została ściągnięta do prac nad budową fortyfikacyj i umocnień.

Na ulicach koncesji międzynarodowej krążą liczne patrole korpusu ochotniczego wyposażone częściowo w silne wozy pancerne. Marynarze wszystkich okrętów zagranicznych pozostają na pokładzie. Wszystkie urlopy zostały wstrzymane.

ZDOBYCIE NANKAU

TOKIO, 12.8. Według wiadomości, otrzymanych z Chin, oddziały japoskie zajęły stację kolejową Nankau. Stacja została zajęta dziś rano.

Agencja Domei donosi z Tien Tsinu, że pierwsza bitwa chińsko-japońska rozpoczęła się w pobliżu wielkiego muru chińskiego w Czaharze. Kanonada trwała cały dzień. Artyleria japońska bombardowała Nankou. Wybuchy pocisków artyleryjskich wznieciły pożary w mieście, które strawiły wiele domów. Władze chińskie zarządziły ewakuację wszystkich obcokrajowców z Kałganu.

CHIŃCZYCY BĘDĄ BRONIĆ SZANGHAJU

SZANGHAJ, 12.8. Burmistrz miasta odrzucił żądanie władz japońskich, domagające się wycofania milicji chiskiej z Szanghaju. Równocześnie z odrzuceniem żądań japońskich, chińskie władze wojskowe przystąpiły do akcji obronnej, ściągając swe wojska do Szanghaju.

Przednie straże 88 dywizji chińskiej po raz pierwszy od zakończenia walk chińsko-japońskich w 1932 r., wkroczyły dziś do zdemilitaryzowanej strefy szanghajskiej i zajęły dworzec północny kolei Szanghaj — Nankin, który natychmiast został silnie umocniony. Wojska chińskie zajęły również Kiang-Wan, leżące w odległości 4 kilometrów od głównej kwatery wojsk japońskich, oraz Cza-Pei i Wu-Sung.

ŻĄDANIA JAPONII

TOKIO, 12.8. Władze marynarki japońskiej nie tracą nadziei, że Chiny zgodzą się na załatwienie incydentu szanghajskiego w ten sposób, by Japonia otrzymała pełną satysfakcję.

Według doniesień telegraficznych ze źródeł japońskich, „prowizoryczne“ żądania Japonii wysunięte w związku z zabójstwem marynarzy na lotnisku szanghajskim, zawierają m. in. punkt domagający się wycofania żandarmerii chińskiej z sąsiedztwa kolonii japońskiej, a ponadto zniesienia fortyfikacyj, pobudowanych w obszarze zdemilitaryzowanym.

Gen. Sławoj-Składkowski

WYJECHAŁ DO FRANCJI

WARSZAWA, 12.8. Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Francji w sprawach rodzinnych. Zastępuje p. premiera wicepremier inż. E. Kwiatkowski.

Ks. Windsoru zaproszony

DO POLSKI?

WARSZAWA, 12.8. Rozeszły się sensacyjne pogłoski, że ks. Kentu, który niedawno bawił w Polsce, jako gość p. Kozieł-Poklewskich i pp. Potockich z Łańcuta, zabrał ze sobą zaproszenie arystokracji polskiej dla ks. Windsoru, aby zechciał przybyć do Polski wraz z małżonką, b. panią Simpson.

Księstwo Kentu nie spotkali się z b. królem Edwardem we Wiedniu, lecz spotkanie to nastąpić ma w powrotnej drodze ks. Kentu z Białogrodu, gdzie bawią oni obecnie w odwiedzinach u ks. regenta Pawła.

Gdyby ks. Windsoru przyjął zaproszenie, przybyłby z żoną do Polski na sezon zimowy, przy czym pewien czas spędziłby w Krynicy, a następnie udałby się do Łańcuta na polowanie.

Pożar szpitalnego statku

chorych uratowano

NEAPOL, 12.8. Dziś we wczesnych godzinach rannych wybuchł pożar na statku szpitalnym „Helouan“. Pożar wybuchł na oddziale chirurgicznym i z dużą szybkością począł się rozszerzać, tak, że wkrótce ogarnął cały statek.

150 ludzi załogi oraz przybyła straż ogniowa miejska i portowa rozpoczęły akcję ratunkową, zalewając statek wodą i starając się go zatopić.

Jak sądzą, pożar powstał wskutek krótkiego spięcia. Na miejsce pożaru przybyły władze miejskie, jak również przybył i książę Piemontu.

Straż ogniowa nie mogła opanować pożaru statku szpitalnego „Helouan“, wobec czego zdecydowano wyprowadzić statek z portu. Z największym poświęceniem załogi holowników zdołały przymocować liny holownicze, poczem wyprowadzono statek z portu. W krótkim czasie „Helouan“ zatonął.

Ofiar w ludziach nie było.

Zamach na prez. Companysa

Aresztowania dziennikarzy

BARCELONA, 12.8. We wtorek rano dokonano zamachu na prezydenta Companysa. Towarzyszący mu agent służby bezpieczeństwa został ciężko ranny. — Sam prezydent Companys został tylko lekko draśnięty w ramię. Dziennik nie padaje żadnych informacji ani co do samego tła zamachu, ani do do okoliczności, w jakich miał on miejsce.

BOMBARDOWANIE KONTRTORPEDOWCA BRYTYJSKIEGO

LONDYN, 12.8. U północnych wybrzeży hiszpańskich samolot powstańczy rzucił dwie bomby, które spadły w pobliżu brytyjskiego kontrtorpedowca „Foxhound". Równocześnie spadło niedaleko kontrtorpedowca kilka pocisków armatnich, oddanych przez powstańcze uzbrojone statki rybackie.

PARYŻ, 12.8. W Katalonii przeprowadzono szereg aresztowań wśród dziennikarzy cudzoziemskich. 6 dziennikarzy osadzono już w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa.

W kwietniu br. zniknął w tajemniczy sposób korespondent „Socialdemokraten", Marek Rein, którego nie udało się dotychczas odszukać.

ŁÓDŹ PDWODNA ZATOPIŁA STATEK.

TUNIS, 12.8. Niedaleko przylądka Kelibia zatonął hiszpański statek - cysterna „Campeador" o poj. 6 tys. ton. Z załogi liczącej 42 ludzi, 30 ludzi zdołało się wyratować podczas gdy pozostałych 12 osób zaginęło. Statek ten został storpedowany przez nieznaną łódź podwodną. Statek wiózł ładunek nafty do Kartageny.

Kandydat na prezydenta USA.

przyjedzie do Zagłębia

W Warszawie przebywa od soboty 7 bm. jeden z najwybitniejszych mężów stanu i polityków Stanów Zjednoczonych Am. Półn., gubernator stanu Pensylwania, p. George H. Earle.

Przybył on do Warszawy w towarzystwie swej małżonki i członka swego gabinetu, płk. Wiktora Mather, na kilkanaście dni i jest gościem ambasadora USA, p. A. J. Drexel Biddle.

Z Warszawy gubernator przyjedzie do Zagłębia Dąbrowskiego. Interesuje on się przemysłem górniczym, gdyż stan Pensylwania posiada największe w świecie kopalnie bitumiczne i antracytowe.

Z Zagłębia Dąbrowskiego p. Gerge H. Earle uda się na Śląsk oraz do Krakowa, gdzie złoży hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego i Lwów, pragnąc odwiedzić grób swego kolegi szkolnego por. Edmunda P. Gravesa, który razem z dwoma innymi oficerami amerykańskimi zginął podczas wojny polsko-bolszewickiej w lotniczej eskadrze Kościuszkowskiej.

P. George H. Earle jest ostatnio najczęściej wymienianym kandydatem z partii demokratycznej na prezydenta USA.

Interesy firm polskich

W HISZPANII

WARSZAWA, 12.8. Cały szereg firm polskich, które eksportowały towary do Hiszpanii jeszcze przed wybuchem woj ny domowej znalazł się w bardzo niedogodnej sytuacji z powodu niemożności uzyskania zapłaty należności w tej części Hiszpanii, która podlega rządom gen. Franco.

Obecnie zainteresowane firmy polskie zdecydowały się wysłać swoich przedstawicieli do Hiszpanii, podlegającej władzy gen. Franco, aby tam uregulować sprawę rozrachunków i ewentualnie porozumieć się co do wymiany towarów na przyszłość.

Wzburzony tłum

ZAMORDOWAŁ RZĄDCĘ

ŁÓDŹ, 12.8. (Tel. wł.) Rządca folwarku Szymczyce w woj. Łódzkim, Justyn Czarnecki, wczoraj w czasie sprzeczki strzelił do kowala, Franciszka Bednarka, raniąc go śmiertelnie.

Po tym wypadku Czarnecki ukrył się w swoim mieszkaniu. Wzburzony tłum w liczbie około 100 chłopów, włamał się do mieszkania rządcy i zamordował go.

Władze śledcze rozpoczęły dochodzenie.

Bankructwo

AKCJI BEZBOŻNICZEJ

Z Moskwy donoszą: Na konferencji związku bezbożników szereg mówców wykazał, że komsomolcy, zamiast pomocy, stawiają przeszkody propagandzie bezbożnictwa, bojkotując występy antyreligijne w klubach, urządzając podczas przemówień burzliwe demonstracje i t. p.

Stwierdzono również ,że na wykładach antyreligijnych przeszło połowa słuchaczów zawsze opuszcza zebranie, pozostali zaś często przybierają względem mówców wrogą postawę, pozwalając sobie na „łobuzerskie wybryki" itp.

Obecni na konferencji pracownicy księgarń stwierdzili, że już około 3-ch lat literatura bezbożnicza nie ma żadnego popytu, propoganowanie zaś jej czytelnikom wywołuje zazwyczaj przykre incydenty.

Straszny pożar doków

Zbrodnia organizacji szpiegowsko-sabotażowej

W dokach angielskiej marynarki wojennej w Swansea nad Kanałem Bristolskim wybuchł onegdaj wieczór olbrzymi pożar.

Ogień powstał na rozległych terenach stacji zaopatrywania okrętów wojennych w płynne paliwo. Znajdują się tutaj olbrzymie zbiorniki, w których mieszczą się

miliony litrów nafty, benzyny, ropy i oliwy,

przeznaczone dla floty wojennej i jej lotnictwa

Ogień z błyskawiczną szybkością przerzucał się z jednego zbiornika na drugi. Potężne detonacje wstrząsały całym portem i miastem.

Płomienie doszły wreszcie na skraj stacji do miejsca, gdzie zaczynają się budynki mieszkalne.

Wśród ludności wybuchła panika.

W świetle potężnej łuny przypaczeni mieszkańcy wśród szlochów porzucali swe mienie, chroniąc się w bezpieczne miejsca.

Gdy wybuchł jeden ze zbiorników położonych w pobliżu dzielnicy mieszkalnej, dwa domy runęły pod naporem ciśnienia powietrza, kilka zarysowało się.

Straż ogniowa i wojsko z konieczności musiały się ograniczyć jedynie do chronienia nowych zbiorników przed wybuchem. O ugaszeniu potwornego morza płomieni, które rozlało się na przestrzeni kilku tysięcy metrów kwadratowych, nie sposób było myśleć.

Mieszkańcy Swansea nie zmrużyli przez całą noc oka.

Setki ochotników ruszyły do doków, aby wziąć udział w akcji ratunkowej

i uchronić szereg znajdujących się w budowie jednostek floty wojennej przed zniszczeniem.

Szkody powstałe wskutek pożaru są bardzo wielkie. Są również liczne ofiary w ludziach.

Pożar magazynów marynarki wojennej w Swansea wywołał

w opinii angielskiej przygnębienie.

Przyczyna pożaru jest trudna do wytłumaczenia, toteż odzywają się znów głosy, że ogień jest dziełem zbrodniczej organizacji sabotażystów, która od szeregu lat działa na terenie Anglii, dokonywując licznych zamachów w flocie wojennej i lotnictwie.

Nie jest wykluczone, że zamach ten pozostaje w związku z odbywającymi się manewrami lotniczymi nad Londynem.

Organizacja szpiegowsko - sabotażowa wyzyskała fakt, że uwaga całego społeczeństwa i wojskowych władz angielskich skierowana jest na gigantyczną próbę obronności Londynu i

zdołała podłożyć ogień pod zbiorniki

w Swansea.

Prasa angielska snując domysły co do aktu sabotażowego podkreśla, że należy z niego wyciągnąć naukę: obrona przed atakami powietrznymi to nie tylko kwestia dobrego lotnictwa i organizacji, lecz w wielkiej mierze także możność rozporządzania wielkimi, nie narażonymi na niebezpieczeństwo wybuchu ilościami materiałów pędnych.

Zaniepokojenie opinii angielskiej pożarem jest tym większe, że w pobliżu Swansea leży największy port węglowy Anglii, Cardiff, gdzie również mieszczą się wielkie składy marynarki wojennej, obejmujące ogromne masy węgla, a także płynnych materiałów pędnych.

Skradziona korona

N. M. PANNY

PORTO ALEGRO, 10.8. Donoszą z Buenos Aires (Argentyna) że wczoraj w kościele Santo Domingo skonstatowano zniknięcie z figury Matki Boskiej Niepokalanej słynnej korony, wartości 20 tysięcy funtów st.

Figura Matki Boskiej Niepokalanej została ufundowana z okazji odebrania miasta Buenos Aires z rąk najeźdźców angielskich w roku 1806 i jest najbardziej czczoną świętością w Ameryce Południowej.

L. WOLFE

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

2)

— Trochę, proszę pana.

— To mnie bardzo cieszy — oświadczył doktór Turner i prawą dłonią ujął się za długi, gładko wygolony podbródek, jakby głaszcząc niewidzialną brodę. — Chciałbym trochę pogawędzić z panią.

— I ten się zaleca — pomyślała rozbawiona Woydyńska, ale odpowiedziała uprzejmie: — Czem mogę służyć?

— Prawdopodobnie panienka obsługuje także i mojego sąsiada, kapitana Barkera?

Rozmowa z panem o ujmującej powierzchowności zaczęła intrygować Woydyńską. A więc mister Barker był kapitanem. Ale jakim kapitanem? Marynarki, czy wojsk lądowych? Postanowiła, że napewno marynarki.

— Tak, proszę pana.

— Doskonale. Pani może mi okazać wielką przysługę. Oczywiście nie skrzywdzę panienki. — Wetknął jej w rękę dwudziestozłotowy papierek.

— Dziękuję panu.

— Pani może zarobić znacznie więcej.

— Spojrzała podejrzliwie na niego. — Kapitan Barker przyjechał przedwczoraj rano.

Prawda? — Skinęła twierdząco głową. — Co on robił od tego czasu?

— Nic, proszę pana. Dotąd jeszcze nie opuścił swego pokoju.

— Jak spędza czas?

— Czyta, gra w szachy.

— Z kim?

— Sam.

— Jakie wrażenie ... na pani kapitan Barker?

— Bo ja wiem... Może jest trochę dziwak.

— Doskonałe określenie. — Doktór Turner zaśmiał się, niewątpliwie bardzo zadowolony. — Dziwak! Nadzwyczajna przestrzegawczość. Winszuję pani tej rzadkiej zdolności.

Ambicja panny Woydyńskiej była przyjemnie połechtana.

— Właściwie od tego zmierzają pańskie pytania? Jest pan detektywem?

— Detektywem? — roześmiał się szczerze i serdecznie. — O, nie, panienko. Jestem lekarzem. Nazywam się doktór Turner.

Spojrzała nan. iego z nieukrywanym niedowierzeniem. Dostrzegł jej wzrok i dodał:

— Może mi pani wierzyć. Jestem naprawdę lekarzem.

— W takim razie dlaczego pana tak interesuje kapitan Barker?

— Czuwam nad nim z polecenia rodziny.

Serce panny Woydyńskiej zabiło mocniej.

— Jest chory?

Doktór Turner potwierdził ze szczególną powagą:

— Nawet bardzo, proszę pani.

— Ale on wcale nie robi wrażenia chorego.

Doktór Turner powiedział przyciszonym głosem:

— On jest nieobliczalny ,proszę pani.

— Spojrzała prawie nieprzytomnie. — Tak, tak, moja pani. Kapitan Barker jest niepoczytalny.

— Nigdy w to nie wierzę...

— Dlaczego? Gdy sama pani nie nazwała jego zachowania dziwnem?

— Tak. Ale między dziwactwem a niepoczytalnością jest wielka różnica?

Na twarzy doktora Turnera odmalowało się niezadowolenie.

— Sądzę, że diagnozę lepiej pozostawić psychjatrze, moja panienko. — Westchnął współczująco. — Dla rodziny to jest wielkie nieszczęście.

— I dla kapitana też — pomyślała ironicznie.

— Naturalnie — ciągnął po chwilowej przerwie. — Niech pani tylko pomyśli, że to już drugi wypadek w rodzinie. Ojciec kapitana Barkera też zwariował. Wszystko to po babce naszego kapitana, Polce, z bardzo arystokratycznej rodziny. Rodzinna choroba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZBLIŻENIE ANGIELSKO-WŁOSKIE

2 stycznia br. został zawarty między Anglią i Włochami gentlemen-agreement. Opinia ogólnoświatowa widziała w tym fakcie czynnik o dużej wadze, mogący się przyczynić do uspokojenia naprężonej atmosfery międzynarodowej i do skierowania państw europejskich na drogi współpracy.

Tymczasem układ, nim jeszcze przebrzmiały głosy pochwalne, stracił całkowite swe znaczenie.

Nastąpiły znane usiłowania komitetu nieinterwencji. Jednocześnie wojna domowa na półwyspie Iberyjskim zawrzała na dobre; tak jedna jak i druga strona korzystały z pomocy z zewnątrz; mówiono nawet, że Hiszpania jest już tylko terenem walki dla obcych narodowości, polem operacyjnym na którym wielkie potęgi wypróbowują najnowsze wynalazki z dziedziny zbrojeń i nowoczesne metody strategiczne.

Akcja nieinterwencji natrafiała na coraz poważniejsze przeszkody, aż wreszcie zamiast czynić postępy musiała zanotować porażki. Doszło do sytuacji, z której zdawało się, że nie ma pokojowego wyjścia.

W tym właśnie momencie doszły nas

wiadomości o nowym zbliżeniu angielsko-włoskim.

Czy obecnie ma ono więcej widoków powodzenia niż w styczniu? Nie wahamy się odpowiedzieć na to pytanie twierdząco.

Doświadczenie pokazało, że wojny hiszpańskiej nie uda się zakończyć jednym mocnym uderzeniem, że mocarstwa się zbyt dobrze nawzajem pilnują, by jedno z nich mogło pozwolić sobie na otwartą akcję, bez obawy natychmiastowych represji. Z drugiej strony stan ciągłego naprężenia, wywołany przez wrogie stanowiska dwóch bloków, włosko-niemieckiego i francusko-angielskiego,

paraliżujące wszelką współpracę europejską.

A ta jest równie potrzebna obu stronom Włochy dzięki podbojowi Abisynii stały się wielkim imperium, jednakże bez kapitałów angielskich trudno im marzyć o wyzyskaniu oręźnego zwycięstwa, Anglia przebolała już abisyńskie niepowodzenie. Nie leży w jej zwyczajach rządzenie się faktami przeszłymi, których się już nie da zmienić.

Polityka brytyjska jest oparta przede wszystkim na realiźmie.

Dlatego też skłania się ku zabezpieczeniu swoich interesów na morzu Śródziemnym przez dobre stosunki z Włochami. Nie obce jej są także, jak widzimy z głosów prasy, plany uzyskania wpływów w Hiszpanii w razie zwycięstwa gen. Franco. Niezależnie bowiem od tego, kto wojnę domową wygra, przyszły zwycięzca będzie musiał zorganizować kraj, zniszczony przez długotrwałe walki. I w tym wypadku kapitały angielskie mogą odegrać dużą rolę.

Gdy obie strony pragną porozumienia, nie trudno doń znaleźć drogę. Ta, którą wybrali mężowie stanu angielscy, i włoscy, jest może mało efektowna, ale kto wie czy nie skuteczniejsza od zbyt śpiesznie zawieranych układów.

Trudno w obecnej chwili przesądzać jak się cała rzecz rozwinie.

Ambasador włoski p. Grandi oznajmił angielskiemu prezesowi ministrów, że Mussolini byłby gotów nawiązać z nim ściślejszy kontakt. Nastąpiła wymiana przyjaźnych listów Chamberlain—Mussolini, wywiad ministra Ciano, przyjęcie przez niego w Rzymie ambasadora angielskiego p. Drummonda, a następnie charge d'affaires p. Ingrama. Obecnie włoskie koła polityczne twierdzą, że minister Ciano uda się w podróż do Szkocji, gdzie się spotka z p. Neville Chamberlainem.

Pertraktacje włosko-brytyjskie

odbędą się w Rzymie dopiero w październiku.

Jest więc dość czasu na przeprowadzenie rozmów wstępnych nie tylko między stronami, ale przede wszystkim z innymi mocarstwami zainteresowanymi.

A że, jak zaznaczyliśmy, polityka wrogich bloków nie dała rezultatów, można przypuszczać, że próba porozumienia ma obecnie większe widoki powodzenia, niż przed kilkoma miesiącami.

a—e

Stany Zj. wypożyczają

OKRĘTY WOJENNE BRAZYLII

Prasa amerykańska obszernie komentuje decyzję rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie wypożyczenia rządowi brazylijskiemu 6-ciu kontrtorpedowców, wchodzących w skład amerykańskiej floty wojennej, przy czym jako zapłatę Brazylia winna uiścić sumę, na jaką okręty zostały ubezpieczone.

Sfery urzędowe Waszyngtonu wyjaśniają, iż powyższe posunięcie, jedyne w historii kraju, uzasadnione jest chęcią USA. wystąpienia pośrednio w obronie bratnich republik amerykańskich i wzmocnienia ich sił obronnych.

W kołach zbliżonych do Białego Domu krążą pogłoski, iż rząd Stanów Zjednoczonych udzieli podobnej pomocy i innym państwom Ameryki Południowej.

Kongres syjonistyczny w Zurychu

odrzucił plan podziału Palestyny

Po niesłychanie burzliwych naradach Kongres Syjonistyczny uchwalił rezolucję, która **uznaje przewidziany przez komisję królewską plan podziału Palestyny jako nie do przyjęcia,** ale upoważnia egzekutywę do podjęcia rokowań celem wyjaśnienia jakie są dokładne warunki rządu angielskiego dla stworzenia państwa palestyńskiego.

W rokowaniach tych egzekutywa nie może jednak wiązać ani siebie, ani organizacji syjonistycznej i winna, o ileby doszło do ustalenia ostatecznego planu stworzenia państwa żydowskiego, plan ten przedłożyć nowoobranemu kongresowi, celem jego zbadania i decyzji.

Projekt ten przedstawiony był przez zwolenników dr. Weizmanna podczas gdy opzycja przedstawiała własną rezolucję, jeszcze bardziej nieprzejednaną w sprawie podziału Palestyny i **odrzucając wszelkie rokowania na ten temat.**

Przewódcy opozycji niesłychanie gwałtownie atakowali dr. Weizmana i innych zwolenników podziału Palestyny, wołając, że ich nazwiska będą przeklęte w historii żydowskiej.

W głosowaniu rezolucji uchwalona została **300 głosami przeciw 58.**

Po głosowaniu omalże nie doszło do bójki i zanosiło się, że opozycja opuści Kongres, do czego jednak nie doszło.

Nowy kalendarz sowiecki

Niedziela-Stalin, Sobota-Lenin

Jak podaje prasa sowiecka, specjalna komisja sowieckiej akademii nauk zajęła się obecnie redagowaniem nowego bezbożniczego kalendarza. Przy redagowaniu tego kalendarza „uczeni" sowieccy stosują następujące zasady:

Dnie tygodnia nie mają żadnych nazw.

Tak samo miesiące. Od września 1937 r. począwszy będzie się na nowo obliczało lata. Dotychczasowy system obliczania od narodzin Chrystusa zostaje zniesiony. Okres od narodzenia Chrystusa do r. 1937 ma otrzymać nazwę

„Periodu Kapitalistycznego".

Nowy kalendarz sowiecki będzie miał przeciętnie tylko 30 dni. Wysunięto propozycję nazwania niedzieli „Stalin" a soboty — „Lenin"

zaś określenie miesięcy podług ważniejszych wydarzeń z historii rewolucji.

Komisja powyższa została zorganizowana na specjalne życzenie Stalina. W skład jej wchodzą również przedstawiciele bezbożników sowieckich.

Możliwe, że nowy kalendarz wejdzie w życie już od października r. b.

Zabiegi Alfonsa XIII

o tron dla syna

Prasa francuska informuje, iż b. król hiszpański Alfons XIII, nie zamierza osobiście starać się o powrót na tron Hiszpanii, lecz jedynie **przygotowuje grunt dla powołania na tron swego syna infanta dom Juana.**

Infant don Juan, który swoje wykształcenie otrzymał w szkołach angielskich, uchodzi za człowieka o poglądach liberalnych. Jest on zwolennikiem sztuki, jak również doskonałym sportowcem. Z darami charakteru i umysłu łączy on również wdzięk osobisty i urodę.

Prasa francuska podkreśla, iż **małżeństwo ks. Juana jest nadzwyczaj szczęśliwe.** Małżonka infanta odznaczać się ma również wielkimi zaletami, które mogłyby być pomocne w odbudowie tradycji monarchistycznej w Hiszpanii.



Wydalenie korespondenta

NIEMIECKIEJ URZĘDOWEJ AGENCJI PRASOWEJ Z FRANCJI

Według doniesień ze źródeł londyńskich, podanych przez „Daily Telegraph", wydalony został z terenu Francji z nadgranicznej miejscowości koło Hiszpanii, St. Jean de Luz, korespondent niemieckiej agencji urzędowej „D. N. B." dr von Goss. Musi on opuścić terytorium Francji w dniu 18 bm.

W uzasadnieniu tej decyzji zaznaczyły władze francuskie, że dziennikarz ów naruszył interesy pastwa francuskiego przez podawanie tendencyjnych wiadomości o rzekomych transportach wojsk francuskich do Hiszpanii.

Według niepotwierdzonych na razie pogłosek, miał zostać również wydalony z granic Francji korespondent prasowy hiszpańskiego rządu narodwego, przebywający w St. Jean de Luz, hr. Anva de Tajo.

Gibraltar japoński

PRZECIW SINGAPORE

Od chwili, gdy naskutek rozbudowy fortyfikacji angielski Gibraltar na Wschodzie, port i twierdza Singapore, stały się niezdobyte, niepokoi admiralicję brytyjską kwestia kanału Kra, który miałby przeciąć w najwęższym miejscu półwysep Malajski. Kanał ten pozwoliłby okrętom dążącym z Zachodu na półn. wschód umijać cieśninę Malajską a zatem i Singapore, którego działa i samoloty panują nad tą cieśniną. Umocniony zaś odpowiednio kanał Kra stałby się drugim Gibraltarem na Wschodzie, którego istnienie zredukowałoby do zera znaczenie Singapore. Ten oto kanał, który znajdowałby się na terytorium Siamu, mają budować Japończycy, których wpływy polityczne i gospodarcze wzrosły ogromnie w Siamie od czasu abdykacji króla Chulalongkorna. Anglicy nie tają obaw wobec zamiarów Japończyków, którym uśmiecha się niewątpliwie myśl zaszachowania Anglii na dalekim Wschodzie przez odcięcie jej floty od wolnego dostęp na wody chińskie.

„Czystka" wśród kierowników Kominternu

przeprowadzona będzie w ciągu dwóch miesięcy

„Le Matin" donosi, że przeprowadzona obecnie przez Stalina czystka w armii i administracji sowieckiej

obejmie także kierowników Kominternu.

Obiegały nawet pogłoski, iż podobno nawet Dymitrow popadł w niełaskę. W rzeczywistości jednak podjęto tylko ostatnio szereg kroków, które, utrzymując nominalnie Dymitrowa na dotychczas zajmowanym stanowisku,

oddają faktyczne kierownictwo Kominternu w ręce Mikołaja Jeżowa.

Przeprowadzenie czystki w Kominternie zostało powierzone Politbiuru rosyjskiej partii komunistycznej, które otrzymało od Jeżowa kategoryczne polecenie

zawieszenia w czynnościach połowy członków Kominternu

Pomiędzy tymi członkami, którzy popadli w niełaskę, znajduje się kilka pierwszoplanowych osobistości, a mianowicie: Lenski - Leszczyński, Kunsinen, Nisikava, Wolf, Ercoli i jeden z założycieli Profinternu, Manuilski. Poza tym w krótkim czasie należy się spodziewać zawieszenia w czynnościach Brawdera, Harry Pelitta i dwóch francuskich członków Kominternu.

Zmiany mają nastąpić także

na kierowniczych stanowiskach agentur Kominternu w Paryżu, Amsterdamie i Pradze,

jak również i wśród agentur finansowych.

Równocześnie ulegnie zmianie także i sama struktura Kominternu, którego „tajna sekcja" zostanie zastąpiona

„sekcją do operacyj specjalnych".

Na czele tej sekcji stać będą urzędnicy GPU., wybrani przez Jeżowa.

Ta „czystka" Kominternu ma być ukończona w ciągu dwóch miesięcy.

Litwinow w Wiedniu

Czyżby ucieczka z Sowietów?

Do Wiednia przybył sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Litwinow.

Celem jego przyjazdu jest zasięgnięcie porady u słynnego internisty austriackiego, prof. Eppignera, który w swoim czasie leczył Stalina, oraz ewentualna kuracja w jednym z uzdrowisk austriackich.

Litwinow od dłuższego czasu cierpi na dolegliwości wątroby i ogólne wyczerpanie.

Ostatnie wypadki w Sowietach znacznie pogorszyły stan jego zdrowia.

Krążące na temat pobytu Litwinowa pogłoski, twierdzą jednak, że nie tylko choroba jest głównym motywem jego przyjazdu do Wiednia.

Otóż Litwinow, niejako cudem wyrwawszy się z Moskwy

pragnie pozostać poza granicami Sowietów czas dłuższy w nadziei że w międzyczasie nastąpi odprężenie w Rosji Sowieckiej.

Pogłoski idą nawet tak daleko, że Litwinow w ogóle nie ma zamiaru wrócić do Moskwy.

Dygnitarz sowiecki nie pokazuje się na ulicach, przebywając stale w budynku poselstwa sowieckiego. Ze względów bezpieczeństwa Litwinow nie zamieszkał w żadnym z hoteli wiedeńskich i

zajechał wprost do poselstwa, które jest pilnowane przez policję.

Do Litwinowa absolutnie nikt nie jest dopuszczany.

Sensacyjna ucieczka Litwinowa z Moskwy jest w wiedeńskich kołach dyplomatycznych przedmiotem ożywionych dyskusyj.

Katastrofalny stan szkolnictwa powszechn. w Zagłębiu Dąbrowskim

Z nastaniem nowego roku szkolnego aktualną staje się sprawa publicznego szkolnictwa powszechnego na terenie Zagłębia, którego stan jest u nas wręcz katastrofalny.

W ubiegłym roku szkolnym

uczęszczało do 177 szkół w Sosnowcu, powiecie Będzińskim oraz Zawierciańskim 72 tysiące młodzieży.

Na nowy rok bieżący przewiduje się wzrost liczby dzieci o 3 tys. Wypada nadmienić, że ze 75 tys. to młodzież, która będzie się uczyła w szkołach publicznych.

Dla 72 tys. dziatwy szkolnej było w ub. roku 1114 nauczycieli etatowych plus 6 stałych zastępstw za chorych oraz 62 siły płatne godzinowo — nauczyciele religii.

Jakkolwiek zdawałoby się, że Zagłębie ośrodek wybitnie przemysłowy ma szkoły tylko 3 i 2 stopnia, to jednak tak nie jest, gdyż szkół 3 stopnia jest 94, 2 stopnia — 28 i 1 stopnia — 55.

Według liczby nauczycieli mamy publicznych szkół powszechnych:

z 1 do 2 sił nauczycielskich — 55, z 3 siłami — 16, z 4 siłami — 12, z pięcioma — 7, z 6 i więcej — 87 szkół.

Prócz publicznych szkół powszechnych są jeszcze 22 szkoły i 59 przedszkola prywatne, które w większości wypadków należą do sejmików, fabryk, kopalń i organizacji, a tylko nieliczny odsetek stanowi własność prywatną. W 22 szkołach powszechnych prywatnych pracuje stale 139 sił nauczycielskich, natomiast w przedszkolach 78 nauczycieli.

Jak więc widać z powyższego zestawienia, na terenie Sosnowca, powiatu Będzińskiego i Zawierciańskiego ogółem było

258 szkół i przedszkoli prywatnych i publicznych.

Szkoły te i przedszkola podlegają sosnowieckiemu Inspektoratowi szkolnemu, w którym 4 inspektorów pełniących swe obowiązki, nie może podołać trudnemu zadaniu przeprowadzania wizytacji, gdyż wielka liczba szkół i przedszkoli nie pozwala na odpowiednią pozytywną pracę i nadzór. Jeżeli dodać jeszcze sprawy związane z administracją, które inspektorzy muszą wykonywać, dochodzimy do wniosku, że Inspektoratowi sosnowieckiemu

winien być przydzielony co najmniej jeszcze jeden inspektor.

O niewystarczającej sieci publicznych szkół powszechnych świadczy fakt, że w ostatnich latach powstają wciąż nowe szkoły powszechne prywatne oraz to, że w 177 szkołach publicznych jest tylko 911 izb lekcyjnych, w których dzieci otrzymują naukę. We wszystkich szkołach nauka jest prowadzona dwurazowo, czyli że dzieci uczą się na dwie zmiany: jedna przed południem a druga po południu. W niektórych szkołach jak na Niemcach, w Niwce, Dańdówce, Klimontowie, w szkole nr. 8 w Będzinie, w szkołach czeladzkich i w szkole nr. 8 i 21 w Sosnowcu

prowadzona jest nauka nawet na 3 zmiany od godz. 8 rano aż do godz. 18 bez przerwy.

Są to anomalia, które w jak najkrótszym czasie powinny być usunięte, zarówno ze względu na dobro nauki dzieci, bowiem uczące się po południu uczą się słabiej, oraz ze względów higienicznych. Przecież niedopuszczalną jest rzeczą, by dzieci Zagłębia, które przebywając wciąż wśród kurzu, dymu i zatrutego powietrza uczyły się w ciasnych salkach (bo tylko niektóre szkoły mają wielkie, widne sale), których nawet dobrze przewietrzyć nie można. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach wielki odsetek dzieci zapada na gruźlicę płuc.

Charakterystycznym jest również, że we wszystkich szkołach nawet i w tych gdzie nauka jest prowadzona trzyrazowo, jest tylko jeden kierownik szkoły, który

od godz. 8 rano, z półgodzinną przerwą obiadową, musi być w szkole do g. 18.20

Jest to nadmierna eksploatacja, która w rezultacie prowadzi częstokroć do przewrażliwienia systemu nerwowego oraz różnych chorób wynikłych na tym tle.

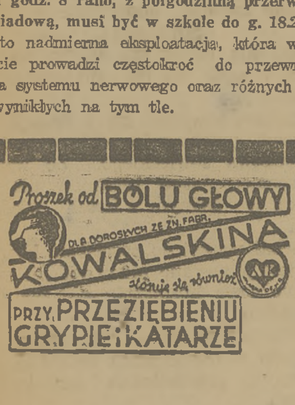
Jeżeli już omawiamy sprawy szkół publicznych, to wypada zaznaczyć, że przyrost dzieci w szkołach nie jest równomierny do przyrostu naturalnego ludności danego ośrodka. Choć przyrost naturalny ludności w Sosnowcu postępuje wciąż naprzód, to

dzieci w szkołach sosnowieckich ubywa.

Największy przyrost do szkół można zanotować we wsiach oraz osiedlach fabrycznych czy kopalnianych a dopiero później w miastach.

Rekapitulując powyższe dochodzimy do wniosku, że publicznemu szkolnictwu powszechnemu nie tylko na kresach wschodnich ale i u nas można wiele, bardzo wiele zarzucić. Zbyt wiele czasu traci się na różnego rodzaju przereorganizowania szkolnictwa, nie bacząc na warunki, w jakich się młodzież kształci i wychowuje.

Do sprawy tej jeszcze wrócimy. (ca)



Ognisko strzeleckie w Dąbrowie w rocznicę wymarszu I Kadrowej

Z okazji rocznicy wymarszu I kompanii kadrowej z Oleandrów oddział Zw. strzeleckiego w Dąbrowie urządził piękną uroczystość. W przeddzień rocznicy tj. 5 bm. o godz. 14.30 wyjechał z Dąbrowy

patrol kolarzy w sile 1+3 z p. Trochą na czele

na uroczystość Święta Strzeleckiego w Warszawie. Odjeżdżających strzelców żegnali prezydent miasta p. T. Trzęsimiech, prezes tutejszego oddziału p. Kłębek i komendant J. Jędrusik. Przed wyruszeniem dokonano zdjęć fotograficznych.

Wieczorem o godz. 21 przymaszerował na plac zbiórki, obok pomnika Kościuszki, oddział pod dz-twem kmdta J. Jędrusika i szefa M. Mierzwy i rozpoczął się obchód ogniskowy, w którym wzięli udział z pośród miejscowego społeczeństwa prez. miasta p. T. Trzęsimiech oraz przedstawiciele pokrewnych organizacyj.

Po ustawieniu się przybyłych kmdt oddziału złożył raport prezesowi p. K. Kłębkowi, który jako żołnierz I Brygady zapalił ognisko.

Przy pieśni organizacyjnej

zaciągnięto na maszt flagę strzelecką.

Następnie odczytano rozkaz I Komendanta J. Piłsudskiego do strzelców z roku 1914 oraz rozkaz głównego kmdta Z. S. ppłk. Frydrycha. W dalszym ciągu p. K. Kłębek odczytał apel ku czci poległych „Dąbrowiaków" w obronie ojczyzny.

Okolicznościowe przemówienie w pięknych i twardych słowach żołnierskich wygłosił do zebranych p. Krzysztofczyk kompanijny Z. S., który jednocześnie odebrał

ślubowanie od strzelców wiernej i owocnej służby ojczyźnie.

Z okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Rydza-Śmigłego zakończono pierwszą część ogniska.

Druga część odbyła się w wesołym nastroju żołnierskiego biwaku, na który złożyły się śpiewy strzelców oraz wspólny posiłek w postaci tradycyjnego gulaszu i piwa.

Odśpiewaniem I Brygady i opuszczeniem flagi zakończone piękną uroczystość strzelecką.

„Czarny".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

13 Sierpień Piątek

Hipolita m., Kasjana.
Słowiański: Rosława, Wojbora
Księżyca wsch 11.26, z. 20.53
Słońca wsch 4.13, zach 19.8

HISTORIA PODAJE:

1492 Jan Olbracht królem Polski.
1773 Pogrzeb konfederatów barskich w Krakowie.
1794 Gen. Dąbrowski pod Toruniem.
1831 Gen. Dembiński obejmuje dowództwo powstania po gen. Skrzyneckim.
1920 Początek historycznej bitwy pod Warszawą.

PRZYSŁOWIA:

W sierpniu mgły w górach
Pewne wody,
A mgły w dolinach
Dla pogody.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

EDEN: I. „Wesoły donżuan". II. „Wódz czerwonoskórych".
PATRIA: „Janosik — Hetman Zbójnicki".

—oOo—

W święto Wniebowzięcia DO CZĘSTOCHOWY

W niedzielę 15 bm. na uroczystości Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny — wyruszy napewno pielgrzymka śląska do Częstochowy.

Specjalny pociąg pielgrzymkowy wyjedzie z Katowic rano o godz. 6.34. Postoje na stacjach: Bogucice 6.39, Szopienice 6.45, Sosnowiec 6. 52. Powrót do Katowic wieczorem o godz. 19.35. Cena udziału 5 zł.

Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje jeszcze Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, oraz biuro „Orbis", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23.

—oOo—

× ZARZĄD TOW. ŚPIEWACZEGO „HARFA" w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, że lekcje śpiewu po przerwie wakacyjnej rozpoczynają się z dniem 17 bm. (wtorek) o godz. 20 w dawnym lokalu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Piękna uroczystość regionalna POD BARANIĄ GÓRĄ

Tegoroczny „Tydzień Gór" w Wiśle obfituje w szereg atrakcyjnych momentów, które m. i. zobrazują prawdziwe życie naszych górali tak w domu jak i na hali czy połoninie. Do tych ostatnich atrakcji należy bezsprzecznie uroczystość poświęcenia bacówki „Jastrzębów" pod Baranią Górą. Uczestnicy tej imprezy zobaczą jak to w górach odbywa się otwarcie nowej bacówki, ośrodka życia pasterzy góralskich w czasie wędrówki z owcami po hali. M. i. pasterze górscy odtworzą zabawy, jakie mają miejsce przy otwarciu bacówki, a wiemy, że każda z takich zabaw obfituje w szereg kapitalnych i wesołych fragmentów.

Dojście pod Baranią Górę z Wisły odbywa się uroczą doliną Białej Wisełki, jednej z najpiękniejszych dolin górskich.

Otwarcie bacówki nastąpi w dniu 16 bm. w godzinach przedpołudniowych. Organizatorzy „Tygodnia Gór" zmobilizowali autobusy, które przewozić będą gości z Wisły do doliny Białej i Wisełki a stamtąd przewodnicy P. T. T. prowadzą grupowo na bacówkę.

Komu drogie są góry i miłe życie górali, ten zapewne nie pominie okazji, do zabawienia się przy ognisku z pasterzami górskimi.

—oOo—

Zakończenie kolonii letniej DLA DZIECI CZELADZKICH

Dn. 14 bm. tj. w sobotę o godz. 17 w parku Jordanowskim Tow. Saturn w Czeladzi odbędzie się zakończenie półkolonii letniej, zorganizowanej przez komitet niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi.

Półkolonia obejmowała 300 dzieci i trwała 6 tygodni.

Dzieci otrzymywały po 3 posiłki dziennie i przez 9 godzin przebywały pod opieką wychowawców, spędzając ten czas na grach i zabawach w parku i zagajnikach Tow. Saturn.

Komitet zaprasza rodziców i sympatyków na tę uroczystość.

Pozdrowienia od harcerzy 77 i 45 Z. D. H.

Przebywający na obozach w Rabsztynie harcerze 77 i 45 ZDH. nadesłali do naszej redakcji kartkę z pozdrowieniami następującej treści:

„Dużo najserdeczniejszych pozdrowień przesyłają dla swych rodziców, członków KPH i sympatyków drużyny: 77 z Psar i 54 z Łagiszy, z obozu w Rabsztynie.

Jest nam dobrze i jesteśmy wszyscy zdrowi. — Komenda obozu.

—xx—

Nowe władze okręgu OGÓLNEGO ZW. PODOF. REZ. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Odbyło się konstytucyjne zebranie nowych władz Okręgu, na którym podzielone zostały mandaty następująco: p. Imiołczyk Bronisław — prezes, p. Parys Adam — I wiceprezes, p. Dyner Tomasz — II wiceprezes, p. Rajzman Edward — sekretarz, p. Lepiarz Kazimierz — skarbnik, p. Solecki Michał — referent propagandowo - prasowy, p. Dzido Władysław — zastępca sekretarza, p. Czubak Cyprian — zastępca skarbnika, p. Sezeniewski Józef — członek.

Posiedzenia zarządu Okręgu odbywają się w środy i piątki od godz. 18 w lokalu własnym (Dom Społeczny) Sosnowiec.

—oOo—

Nie będzie ścisku PRZY KASACH KOLEJOWYCH W UZDROWISKACH

Dyrekcje kolejowe wydały okólnik do kas biletowych we wszystkich większych uzdrowiskach w sprawie udogodnień dla pasażerów przy masowych przejazdach powrotnych. Największe nasilenie ruchu na PKP przewidywane jest w okresie od 20 do 30 sierpnia, a to z uwagi na kończące się ferie w szkolnictwie i powroty młodzieży szkolnej.

Kasy kolejowe upoważnione zostały dla uniknięcia natłoku na dworcach do sprzedaży biletów pozadatowanych z datą późniejszą o jeden dzień.

Udogodnienie to stosowane będzie również przez kasy kolejowe dworców warszawskich do dnia 5 września br.

—oOo—

Kary pieniężne ZA NIE PŁACENIE SKŁADEK DO FUNDUSZU PRACY

Kontrola przedsiębiorstw w Będzinie przeprowadzona przez starostwo powiatowe wykazała, że wielu właścicieli przedsiębiorstw nie wpłaca do kasy Funduszu Pracy świadczeń potrącanych od robotników na ten cel.

W związku z tym ukarano kilka przedsiębiorstw grzywnami od 100 do 300 zł. M. in. grzywną 300 zł. ukarano przedsiębiorstwo p. n. „Budowy i drogi".

Ukarani przedsiębiorcy muszą niezależnie od kar wpłacić zaległe świadczenia.

—oOo—

× WYCIECZKA RZEMIEŚLNIKÓW DO PARYŻA. Światowa Organizacja podróży Wagons - Lits Cook, Agentura w Warszawie organizuje w porozumieniu ze Związkiem Izb rzemieślniczych dla Izby rzemieślniczej w Łodzi wycieczkę na Międzynarodową Wystawę sztuki i techniki w Paryżu w dniach od 4 do 14 września br..

Rzemieślnicy z terenu woj. Kieleckiego mogą przyłączyć się do grupy rzemiosła łódzkiego na stacji granicznej Zbąszyń. Bliższych informacyj udziela Biuro informacyjne Kieleckiej Izby rzemieślniczej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16.

× „SIERPNIÓWKA" NA KOSZELEWIE. Koło PCK. „Paryż"—Koszelew, urządza w dniu 15 bm. na odkrywce kop. „Koszelew" zabawę pn. „Sierpniówka", na program której złożą się: poczta, confetti, wyścigi w workach, wyścigi z jajkiem, walka kogucia i wiele innych miłych niespodzianek. Godziwa rozrywka i pożyteczny cel winny zachęcić wszystkich okolicznych mieszkańców do poparcia zasługującej na to imprezy.

Święto żołnierza polskiego

Program uroczystości w Zagłębiu

W SOSNOWCU

Dnia 15 bm. przypada Święto Żołnierza Polskiego. Zorganizowaniem uroczystości w Sosnowcu zajęła się Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Program uroczystości ustalono następujący:

godz. 9.30 — nabożeństwo w kościele paraf. WNMP z udziałem przedstawicieli władz, urzędów i organizacji;

godz. 11—13 — koncert orkiestry na Placu 11 Listopada;

godz. 12 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez zarząd Federacji i przemówienie;

godz. 16—19 — koncert orkiestry w parku miejskim.

Zarząd Federacji PZOO apeluje do mieszkańców miasta o wzięcie udziału w nabożeństwie. Organizacje proszone są o przybycie do kościoła z pocztami sztandarowymi.

Jednocześnie zarząd apeluje do właścicieli nieruchomości o udekorowanie domów sztandarami państwowymi.

W DĄBROWIE

W przeddzień uroczystości tj. w sobotę o godz. 19.30 odbędzie się capstrzyk. Zbiórka na dziedzińcu szkoły powszechnej nr. 7 przy ul. Piłsudskiego. Po capstrzyku nastąpią okolicznościowe przemówienia.

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 9.30 zostanie odprawione w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, na które komitet Święta Żołnierza polskiego zaprasza wszystkie organizacje ze sztandarami. Po nabożeństwie do godz. 11.30 na placu pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki będą koncertować orkiestry Tow. „Lutni" i kopalni „Paryż".

Po południu o godz. 14 rozpocznie się w parku miejskim na Zielonej „zabawa ludowa", na którą złożą się następujące imprezy: 1) na nowym stadionie w parku pokaz nowoczesnej wojny, pluton z natarciem i inne, 2) wyścigi kajakowe, 3) wyścigi w workach, 4) wyścigi z jajkiem 5) słup zręczności, 6) walka kogucia, 7) ślepy strzelec i 8) sala tańców z pociągającymi walczykami, oberkami i polkami.

W BĘDZINIE

Ponieważ Będzin uroczyście będzie witał pułk powracający z manewrów w połowie września i wtedy odbędą się uroczystości ku czci żołnierza polskiego, przeto w niedzielę odbędzie się tylko uroczyste nabożestwo o g. 10, na które zaprasza komitet wszystkie organizacje ze sztandarami.

Po nabożeństwie na placu 3 Maja koncertować będzie orkiestra strażacka.

Echa napadu na przedsiębiorcę

ŚP. JANA NAWROCKIEGO

W związku z napadem na przedsiębiorcę śp. Jana Nawrockiego policja stwierdziła, że budowniczego pobili śmiertelnie Franciszek Oracz, brat jego Józef Oracz, Stanisław Lasek i Tadeusz Bujak.

Policja aresztowała i osadziła w więzieniu Bujaka i Józefa Oracza natomiast Franciszek Oracz i Stanisław Lasek dotychczas nie zostali schwytani.

Wypada nadmienić, że Oracz Franciszek był głównym sprawcą pobicia śp. Jana Nawrockiego, poza tym jest to znany awanturnik, który był już skazany na 2 lata więzienia z zawieszeniem które teraz będzie musiał odsiedzieć prócz normalnej kary.

Wyjechał on swego czasu z pierwszą partią górników na roboty do Belgii, jednak na skutek awantur jakie urządzał został wydalony z Belgii jako uciążliwy cudzoziemiec.

Niewątpliwie w najbliższych dniach pozostali dwaj sprawcy napadu zostaną ujęci przez policję i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

Krwawa bójka

MIĘDZY PODCHMIELONYMI

Około godziny 1 jednej z ostatnich nocy wynikła awantura u zbiegu ulic Małobądzkiej i Narutowicza między dwoma podchmielonymi mieszkańcami Małobądza: Piotrem Królikowskim i Bronisławem Bugajem.

Podczas awantury Bugaj uderzył kilkakrotnie Królikowskiego kłonicą od wozu wskutek czego stracił on przytomność.

Królikowskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Bugaja zatrzymano.

OFIARY

Jako w piątą rocznicę tragicznej śmierci śp. Marii Wdowickiej składamy zł 5 (pięć) na szpital przeciwgruźliczy w Sosnowcu — Hirszowie.

Nabożeństwo żałobne

ZA POLEGŁYCH OCHOTNIKÓW A.P.

W sobotę, dn. 14 bm. w przeddzień Święta żołnierza Polskiego, odprawione zostanie, z inicjatywy zarządu oddziału sosnowieckiego Zw. b. ochotników A.P. z lat 1914—1921, w kościele parafialnym w Sosnowcu o godz. 7.30 rano nabożeństwo żałobne za dusze poległych ochotników A. P.

Zarząd oddziału zaprasza na nabożeństwo przedstawicieli władz, pokrewne organizacje oraz Stowarzyszenia i rodziny poległych.

Obfite pokłady rudy żelaznej

pod Modrzejowem i Niwką

Przed kilku laty natknięto się w Janowie Miejskim pod Mysłowicami na **pokłady rudy żelaznej i przystąpiono do jej eksploatacji.**

Rychło jednak okazało się, że były to tylko lokalne żyły i dlatego produkcję przerwano.

Obecnie jednak natrafiono na nowe **złoża rudy żelaznej, znajdującej się w poważnej ilości,** wobec czego przystąpiono do prac wydobywczych.

Stwierdzono przy tym, że pokłady rudy ciągną się pod Mysłowicami, a następnie przechodzą ku **Modrzejowowi i Niwce.**

Okr. inspektor pracy p. Kowalik

UNIEWINNIONY PRZEZ SĄD OD STAWIANYCH MU ZARZUTÓW.

Sąd Okręgowy w Kielcach rozpatrywał sprawę b. inspektora pracy IV okręgu (kieleckiego) Juliana Kowalika, oskarżonego o popełnianie na służbie wykroczeń natury pieniężnej.

Akt oskarżenia zarzucał p. Kowalikowi pobieranie podwójnych diet i kosztów za wyjazdy służbowe przy pomocy fałszowania kwitów i rachunków.

Oskarżony do winy się nie przyznał, dowodząc, że chociaż istotnie zdarzało mu się wystawiać podwójne rachunki za jeden przejazd — dotyczyło to udziału jego w komisjach przemysłowych, za którą to czynność pobierał — jak i inni członkowie komisji — wynagrodzenie w formie zwrotu kosztów podróży oraz diet z kasy zainteresowanego zakładu przemysłowego.

„Skarbowi Państwa — twierdził na rozprawie p. Kowalik — **starałem się zawsze zbędnych wydatków zaoszczędzić".**

W wyniku przewodu sądowego inspektor Julian Kowalik został uniewinniony.

Od tego wyroku prokurator zapowiedział apelację.

Inspektor Kowalik znany jest w Zagłębiu, dokąd niejednokrotnie przyjeżdżał na lustracje czy na konferencje.

Znów nieszczęśliwy wypadek

w fabryce „Decorum"

Fabryka pudełek blaszanych „Decorum" w Sosnowcu, jak już w swoim czasie donosiliśmy, jest jednocześnie „fabryką" kalek.

W fabryce tej bardzo często zdarzają się wypadki **postradania przez robotnice przy pracy palców.**

Onegdaj znów wydarzył się w fabryce wypadek. Mianowicis robotnica Felicja Oset, zamieszkała w Sosnowcu, przy ul. Dziewiczej, przy krajaniu blachy **postradała dwa palce.**

Ofiarę wypadku umieszczono na kuracji w szpitalu.

Sądzić należy, że niezależnie od prowadzonego przez policję śledztwa w sprawie wypadku, sprawą tą zajmie się również inspektor pracy.

PROGRAM RADIOWY

O KIELCACH — MARMUROWYM MIEŚCIE PRZEZ RADIO

Jest w Polsce miasto całe zbudowane z marmurów. To Kielce; położone na złożach geologicznych najstarszych w Polsce gór Świętokrzyskich, posiadają one nie tylko wspaniałe pałace wykładane marmurami, lecz nieomal wszystkie domy budowane z marmurowych kostek, a nawet bruki z nich układane. Zapomniane skarby Kielecczyzny, jakimi chlubiła się Polska jeszcze w dobie renesansu, odzyskała obecnie swą cenę i stać się mogą jedną z ważnych gałęzi polskiej wytwórczości. O Kielcach „marmurowym mieście" opowie słuchaczom radia p. Michalina Grekowicz dnia 13 b. m. o godzinie 16.45.

KONCERT SOLISTÓW W RADIO

W piątkowym programie znajdą radiosłuchacze kilka koncertów solistów, którzy wykonają utwory fortepianowe, skrzypcowe i wokalne. I tak o godz. 17 znana skrzypaczka Lili Hakowska-Rozgórska oraz pianista Stanisław Staniewicz wykonają drobne utwory wirtuozowskie.

W koncercie z płyt o godzinie 18.20 usłyszą radiosłuchacze niezapomnianą hiszpańską pieśniarkę Imperio Argentinę. I wreszcie o godz. 22.00 znana śpiewaczka Aniela Szlemińska wykona przed mikrofonem ludowe pieśni włoskie.

„KRYNOLINA NA ZIELONEJ TRAWIE" AUDYCJA MUZYCZNO-LITERACKA W RADIO

W piątek, dnia 13 bm. o godzinie 20 Poznań nada na wszystkie rozgłośnie audycję Stanisława Wasylewskiego o pierwszych letniskach polskich. W tym pełnym humoru słuchowisku znajdą słuchacze ilustrację z połowy XIX wieku, kiedy to uzdrowisko było radością. Wieś oglądana przez okulary letnika zobrazowana [illegible]sence sielskiej i wierszyku od Stef[illegible]na Witwickiego muzyka Dobrzyńskiego, Chopina do czasów w któ[illegible] zjawiła się nowoczesna Krynica i Zakopane jest tematem słuchowiska. Stanisław Wasylewski w swej wesołej panoramie, na tle ówczesnego życia, ukaże również krynoliny na zielonej trawie w latach dawnych oraz nowocześnie ubrane turystki i letniczki.

PPĄTEK, 13 SIERPNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Koncert poranny — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Przypomnienia ogrodnicze dla gospodyń wiejskich" — pogadanka inż. Haliny Karnickiej 12.25 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry dętej K. P. W. pod dyr. Ferdynanda Gemrota 13.00 Koncert życzeń 1315 Koncert popularny — płyty 15.30 Poradnik sportowy 15.36 „Jak spędzić święto?" 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi 16.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego 16.45 Marmurowe miasto wśród jodłowych wiosek — reportaż Michaliny Grekowicz 17.00 Koncert solistów w wykonaniu Lili Hakowska-Rozgórska — skrzypce Stanisław Staniewicz — fortepian 17.50 W jaki sposób odkryto bakterie — pogadanka, wygł. dr. Antoni Radło 18.00 Skrzynka ogólna 18.15 Transmisja do Krakowa i Łodzi: Utwory Fr. Liszta w wykonaniu Karola Szafranka — fortepian 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Muzyk angielska płyty z Warszawy 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Jedziemy do wód" — audycja muzyczno-literacka w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. 21.45 „Wieczory sierpniowe" — opowieść Antoniego Cwojdzińskiego 22.00 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. W programie ludowe pieśni włoskie 22.30 Muzyka włoska — płyty.

DOBRY WYBÓR

— Nie wiedziałem, o którą z dwu sióstr się oświadczyć... wreszcie wybrałem tę małą...

— Miałeś zupełną rację, bo z dwojga złego należy zawsze wybierać mniejsze.

LOGIKA

— Moryc, czy ty zwariowałeś z tym przewietrzaniem? Zamknij zaraz okno, bo na dworze zimno!

— No, a jak zamknę, to czy na dworze będzie cieplej?

Przedsięb. Weinzicher nie płaci robotnikom

Strajk na robotach. — Pobicie przedsiębiorcy przez żonę woźnicy

Wczoraj na robotach miejskich wodociągowo - kanalizacyjnych, prowadzonych przez przedsiębiorcę Weinziehera na ul. Kopernika w Będzinie wybuchł strajk robotników z powodu niewypłacania w terminie zarobków.

Strajkuje 54 robotników.

Nie dawno u Weinziehera wybuchł strajk na tym samym tle i p. Weinzieher przyrzekł, że będzie w przyszłości regularnie wypłacał zarobki,

słowa jednak nie dotrzymał..

Wczoraj p. Weinzieher przyobiecał robotnikom zatrudnionym przy budowie kanalizacji i wodociągów oraz przy remoncie koszar, że dzisiaj do godz. 12 w południe wypłaci wszelkie należności.

Jak nas informują, robotnicy, w liczbie 30, zatrudnieni przy remoncie koszar postanowili również z dniem dzisiejszym zastrajkować jeżeli nie otrzymają zarobków.

Jak nas sami robotnicy informują — przedsiębiorca nie wywiązuje się ze swych zobowiązań, bo nie tylko jest winien za ostatnie dwa tygodnie pracy, lecz

kilkunastu pracownikom dawał tylko zaliczki przez cały okres pracy,

nie wypłacając im całkowitych zarobków przez co zaległości z tego tytułu sięgają około 1000 zł. Zresztą te tysiąc złotych, jest winien p. Weinzieher przeważnie stróżom i starszym wiekiem robotnikom, młodym natomiast wypłacał regularnie.

Podobno Weinzieher nie tylko robotnikom nie wypłaca regularnie lecz winien jest także **dostawcom za towar,** oraz przedsiębiorcom, których zatrudnia.

Nie pozbawionym posmaku pikanterii jest fakt

pobicia onegdaj p. Weinziehera przez żonę jednego z woźniców,

któremu przedsiębiorca jest winien 180 zł.

Stanowisko przedsiębiorcy Weinziehera, który regularnie pobiera z Magistratu pieniądze, a nie wywiązuje się ze swych zobowiązań

zasługuje na napiętnowanie.

Sądzić należy, że zarząd miejski przy następnych przetargach na roboty miejskie odpowiednio ustosunkuje się do p. Weinziehera.

CHCĘ BYĆ PIĘKNĄ

PIĘKNA CERA WIĄŻE SIĘ Z NORMALNYM FUNKCIONOWANIEM przewodu pokarmowego

Cera pokryta krostami t. zw. nieczysta jest spowodowana całym szeregiem niedomagań. Najczęściej zdarza się, że są to niedomagania powodowane zaniedbaniem, nieracjonalnym pielęgnowaniem skór oraz skłonnościami do nadmiernego wydzielania się tłuszczu z gruczołów łojowych skóry.

Zdarza się jednak dość często, że dolegliwości tego rodzaju spowodowane są chorobami wewnętrznymi, a najczęściej obstrukcją.

Jest to skłonność jeszcze niedoceniona przez nasze panie w swych skutkach odbijających się całym szeregiem długotrwałych dolegliwości. W pierwszym rzędzie wymienić należy różnego rodzaju wypryski na twarzy, pokrzywę, a nawet trądzik pospolity. Leczenie tych chorób, spowodowanych obstrukcją, jedynie przy pomocy zabiegów kosmetycznych zewnętrznych nie da nigdy efektywnych rezultatów. W wypadkach takich

jedynym skutecznym sposobem jest usunięcie samej przyczyny.

Gabinety racjonalnej kosmetyki już oddawna zwracają baczną uwagę przy badaniu przyczyn niektórych defektów skóry na prawidłowe funkcjonowanie przewodu pokarmowego. Przy zauważeniu skłonności do obstrukcji wskazane jest stałe używanie środków regulujących działalność żołądka, przestrzeganie pewnej diety, polegającej na zwiększeniu spożywania owoców surowek z jarzyn itd. Jeżeli tego rodzaju kuracja nie daje dostatecznych wyników

uciec się należy do środków bardziej radykalnych,

jak naprzykład głębokie przepłukiwanie jelit.

Zabieg ten stosowany obecnie od dłuższego czasu w zagranicznych gabinetach racjonalnej kosmetyki, daje coraz lepsze rezultaty. Zaobserwowano bowiem, że dzięki grutownemu oczyszczeniu kiszek cera danego pacjenta odrazu poprawia się. Oznacza to, że radykalne usunięcie przyczyny choroby leczy równocześnie i samą dolegliwość.

Skomplikowany organizm ludzki utrudnia często dokładne określenie przyczyny choroby, a tym samym utrudnia zwalczanie jej. Na szczęście jednak normalne działanie przewodu pokarmowego i jego szkodliwy wpływ na skórę

są zjawiskiem najbardziej pospolitym dzisiaj i stosunkowo trudnym do leczenia,

zwłaszcza dla osób niesystematycznych.

Należy przeto baczną uwagę zwracać na normalne funkcjonowanie przewodu pokarmowego, przy uporczywych wypadkach nieczystości cery i niemożności usunięcia jej przy pomocy zwykłych zabiegów kosmetycznych. Jedynie bowiem usuwając radykalnie zbyteczny balast, powodujący stan gnicia w organiźmie i różnego rodzaju wiążące się z tem choroby, można przy małej stosunkowo stracie czasu osiągnąć dobre wyniki w postaci świeżej, gładkiej i czystej cery.

Dopiero po usunięciu przyczyny można przystąpić do stosowania normalnych zabiegów skóry i przywrócenie jej tym samym zdrowego wyglądu.

Dr. med. J. Świtalska.

Czytelniczki, które zwróciły się z zapytaniami w kwestiach, związanych z pielęgnacją cery znajdą odpowiedź w „Skrzynce kosmetycznej" w przyszłym tygodniu. (Red.)

Obrady starostów
w sprawach „bolączek drogowych"

W ub. wtorek odbyło się w gmachu starostwa powiatu Krakowskiego zebranie starostów powiatów: Olkuskiego, Miechowskiego, Bocheńskiego, Chrzanowskiego, Myślenickiego Wadowickiego oraz kierowników zarządów drogowych. Tematem obrad, które odbyły się pod przewodnictwem starosty pow. krak. dra Wnęka, były sprawy zamierzonej przez władze państwowe **zmian klasyfikacji poszczególnych dróg.**

Jak słychać, niektóre drogi państwowe mają być „zdegradowane" do dróg wojewódzkich, natomiast niektóre z nich mają być zamienione na drogi państwowe, z uwagi na specjalne ich znaczenie. Tak samo mają zajść zmiany przy klasyfikacji dróg powiatowych, względnie gminnych.

Wreszcie celem konferencji było omówienie **sprawy usunięcia, przy pomocy kredytów własnych, a więc powiatowych, istniejących jeszcze ,bolączek drogowych"** jako pozostałości po zaborcach, między powiatami: Olkuskim, Miechowskim a Krakowskim, co usprawni między tymi powiatami ruch komunikacyjny o znaczeniu handlowym i turystycznym.

Na konferencji tej wygotowano odnośne wnioski do władz.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NA TLE KONKURENCYJNYM.** W nocy na 12 bm. nieznany sprawca na tle konkurencyjnym wybił szybę w zakratowanym oknie sklepu z pieczywem należącego do b-ci Libermanów przy ul. Pierackiego w Zawierciu, po czym przez wybite okno oblał karboliną sklep i znajdujące się pieczywo w ilości 67 bochenków chleba. Policja prowadzi dochodzenie.

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO.** W dniu dzisiejszym o godz. 19 pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Cz. Kowalskiego odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego, na którym rozpatrzone zostaną ważne sprawy.

Biżuteria i pieniądze zakopane w ziemi
Echa okradzenia apteki i kasy w Zawierciu

W Zawierciu 16 i 20 grudnia ub. r. dokonano dwóch śmiałych kradzieży. 16 grudnia niewykryci sprawcy włamali się do apteki p. Pasierbińskiego, skąd zrabowali rozmaite lekarstwa i medykamenty. W cztery dni później nieuchwytni sprawcy włamali się do żydowskiej kasy bezprocentowej „ Gemilat Hesed", gdzie po rozpruciu t. zw. rakiem kasy pancernej skradziono 1700 zł gotówką, papiery wartościowe i biżuterię **ogólnej wartości 7000 zł.**

Początkowe śledztwo natrafiło na duże trudności, gdyż włamywacze nie zostawili na miejscach przestępstw żadnych śladów. Jednak ze względu na podobieństwo w wykonaniu obydwóch kradzieży, **policja doszła do wniosku, że zostały one dokonane przez jednych i tych samych przestępców**

W kilka miesięcy po dokonanych kradzieżach do Banku Polskiego w Sosnowcu zgłosił się Andrzej Małota (zam. w Zawierciu), chcąc sprzedać dwie dolarówki, na których wypisał nazwisko i adres swego zięcia. Po sprawdzeniu numerów dolarówek przez urzędnika, okazało się, że jedna z nich jest zakwestionowana przez urząd śledczy w Warszawie, jako pochodząca z kradzieży z żydowskiej kasy bezprocentowej w Zawierciu. Po sprowadzeniu do komisarjatu Małota przyznał się do wpisania nazwiska swego zięcia, komunikując jednocześnie, że dolarówki otrzymał od **Antoniego Błaszczyka** (Zawiercie, 11 Listopada 33)

Po nitce śledztwo doszło do kłębka i w rezultacie **aresztowano całą złodziejską rodzinę: Antoniego Błaszczyka, Władysława Błaszczyka, Jana Błaszczyka, Weronikę Błaszczyk** (żona Antoniego), **Mikołaja Ludwika** (teść Antoniego), **Zygmunta Wilganowicza, Pelagię Buszko i Andrzeja Małotę** (wszyscy zamieszkali w Zawierciu, ul. 11 Listopada 33).

Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono rozmaite rzeczy pochodzące z kradzieży w żydowskiej kasie bezprocentowej i kilka butelek z lekarstwami, skradzionych z apteki Pasierbińskiego, a w szopie natrafiono na pończochę, w której znaleziono **pieniądze, złote obrączki, bransoletki, kolczyki zegarki** itp. przedmioty zrabowane w dniu 20 grudnia ub. r.

Podczas dochodzeń wyszło na jaw, że kradzieży dokonali trzej bracia: Antoni, Władysław i Jan Błaszczyk (ten ostatni był t. zw. świecą) a Weronika Błaszczyk, Mikołaj Ludwik, Zygmunt Wilganowicz, Pelagia Buszko i Andrzej Małota mieli za zadanie **sprzedawać skradzione rzeczy.**

Na rozprawie w dniu wczorajszym w Sądzie okręgowym w Sosnowcu wezwano w charakterze świadków **przeszło 40 osób.**

Na przewodzie sądowym żaden z oskarżonych do zarzucanej mu winy się nie przyznał. Główni oskarżeni dwaj bracia Błaszczykowie (Antoni i Władysław) tłumaczyli się, że w dniu dokonania kradzieży **bawili poza domem u krewnych**, a najmłodszy z nich Jan oświadczył, że na hałdach jednej z kopalń **znalazł pończochę wypełnioną biżuterią i pieniędzmi,** którą następnie zakopał w szopie.

Wyrok w tej ciekawej sprawie zapadnie w dniu dzisiejszym.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Inwestycje w przemyśle górnośląskim

Trwająca od dłuższego czasu poprawa sytuacji w przemyśle górnośląskim spowodowała dość znaczny wzrost zatrudnienia oraz przyczyniła się do podjęcia przez szereg zakładów przemysłowych rozmaitych inwestycyj.

I tak np. huta „Piłsudski" przyjęła w bieżącym roku do pracy 160 nowych robotników. Pozatem inne zakłady przemysłowe, które wykonują w hucie „Piłsudski" szereg prac pomocniczych, jak przebudowa pieców, usuwanie żużli itp., zatrudniły w tym roku 1.255 robotników.

Również kopalnia „Andaluzja" w Brzozowicach-Kamieniu, dzięki zwiększeniu się zamówień, przyjęła w ostatnich dniach do pracy około 100 robotników.

Pozatem huta tlenku cynkowego „Krystyn" w Brzozowicach-Kamieniu, która w latach 1930—1935 była nieczynna, a w r. 1933 uruchomiła jeden piec, przeprowadza obecnie nowe inwestycje.

W hucie tej buduje się obecnie 2 nowe piece, znacznie większe od poprzednich, kosztem przeszło 2 milionów złotych. Piece będą gotowe w październiku rb.; w związku z temi pracami przyjęto około 50 robotników, a po uruchomieniu pieców huta przyjmie jeszcze 100 robotników.

Kronika gospodarcza

WZROST EKSPORTU WĘGLA Z POLSKI W CIĄGU I PÓŁROCZA 1937. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. wywieziono z Polski 5.245.988 ton węgla wartości 83.806 tysięcy złotych, podczas, gdy w tym samym okresie roku ubiegłego 3.753.100 ton, wartości .57.320 tysięcy złotych. Wartość wywiezionego węgla w czerwcu roku bieżącego w stosunku do tegoż miesiąca 1936 roku wzrosła z 8.192 tysięcy zł. na 16.328 tysięcy złotych, czyli nastąpił przeszło dwukrotny wzrost eksportu tego surowca. Również w wywozie koksu daje się zauważyć duża poprawa bowiem w pierwszym półroczu roku zeszłego yeksportowano koksu 141.528 ton, wartości 4.422 tys. złotych, podczas, gdy w tym samym okresie roku bieżącego 199.072 ton, wartości 6.302 tys. złotych.

OBJAZDY REKLAMOWE NIE WYMAGAJĄ SPECJALNEGO ZEZWOLENIA. Rozmaite przedsiębiorstwa i firmy zwracają się do władz administracyjnych o wydanie zezwoleń na urządzenie na pewnym obszarze, a nawet terenie całego państwa objazdów reklamowych. Chodzi tu zazwyczaj o objazd specjalnie w tym celu zmontowanego samochodu, przy czym objazdtakilubpostójsamochodu jest niejednokrotnie połączony z przemówieniami lub audycjami reklamowymi przy pomocy tub lub głośników radiowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w tej sprawie, że sam objazd reklamoy nie wymaga zezwolenia i że w zasadzie nienależy czynić przeszkód takim objazdom. Gdyby jednak łącznie z reklamowaniem miała być połączona sprzedaż towarów lub przyjmowanie zamówień, to dokonywujący transakcji handlowych musiałby uczynić zadość obowiązującym przepisom prawa przemysłowego.

WZROST WYWOZU DRZEWA W CZERWCU. O ile w maju zaznaczył się spadek wywozu drewna naszego zagranicą, o tyle w czerwcu nastąpił wzrost wywozu. I tak w czerwcu eksport drewna z Polski dał 17.881.000 złotych wobec 13.927.000 złotych w maju i 14.928.000 złotych w czerwcu 1936 r. Największym odbiorcą była Anglia i Holandia. Tarcicy iglastej znaczną ilość wywieziono do Ameryki, a sprzedano z dostawą w najbliższych miesiącach dużą partię tarcicy świerkowej i jodłowej do Australii. Rynek afrykański, brazylijski i inne przyjęły mniejsze ilości desek.

NA CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH SPĘDZONO OD DNIA 3 DO 9 BM.: wołów — 2, buhai — 66 krów — 425 jałówek — 54, świń — 1986, owiec — 2, cieląt 169, razem — 1804 szt. zwierząt. Płacono w dniu 9 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 1.10 do 1.60 złotych.

ŻYRARDÓW ZWYŻKUJE. Został ogłoszony projekt zmiany statutu Tow. Żyrardowskich S. A. „Żyrardów". Równocześnie zawiadomiono akcionariuszy o terminie Nadzw. Waln. Zgrom., które ma się odbyć 18 bm. Dawno oczekiwane przyjęcie Zakładów Żyrardowskich przez Akcjonarjuszy Polskich tak wpłynęło na rynek, że giełda zreagowała na to zwiększając kurs akcji z 37 zł. na 62 zł.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292, Bruksela 89.18 Kopenhaga 117.75 Londyn 26.38 Nowy Jork 5.29 Oslo 132.60 Paryż 19.87 Praga 18.44 Sztokholm 136.05 Zurych 121.50.

Papiery procentowe: 3 proc poż prem. inw. I em 69.00 II em 68.13, 4 proc poż konsolidacyjna 58.00, 4½ proc poż wewn. państw 57.00

Akcje: Bank Polski 106.00 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33.65—33.75 Węgiel 23,00 Norblin 63.00.

Farby z sera

Niktby nie domyślał się, że ser, smaczny produkt spożywczy, może mięć także inne zastosowanie. Pierwsi wpadli na to Niemcy, którzy w poszukiwaniu surowców zastępczych chwytają się najróżnorodniejszych i najmniej prawdopodobnych sztuczek.

Chemicy niemieccy wynaleźli, że kazeina daje doskonały surowiec do wyrobu papieru, sztucznej rogatowej masy, którą przerobić można na doskonały klej, a ostatnio nawet barwniki szczególnie cenne w przemyśle skórzanym. Na rynkach zagranicznych pojawiły się już skóry niemieckie, barwione farbami wyprokowanymi przy użyciu kazeiny. Skóry te odznaczają się rzekomo nadzwyczajną trwałością. Cała rzecz w tym, że trzeba być dobrym znawcą, by na takiej skórze nie „dstać w skórę". Okazuje się bowiem, że zwykły papier, nasycony barwnikiem kazeinowym, nabiera cech zewnętrznych skóry.

— Chemicy niemieccy nie zadawalając się dotychczasowymi osiągnięciami w dziedzinie zużycia kazeiny, próbują zastąpić barwnikiem kazeinowym farby olejne i to podobno z dużym skutkiem. Jak obliczono w Niemczech uzyskuje się rocznie przy produkcji masła, 11.3 miln. ton odtłuszczonego mleka, które dotychczas było przeważnie spasane świniami, a które, w świetle doświadczeń chemików niemieckich jest pierwszorzędnym artykułem przemysłowym.

PRZYJACIÓŁKI

— Eliza sądzi, że wyszła za człowieka ze skromnymi wymaganiami.

— Chyba, przecież się z nią ożenił.

Humor wielkich ludzi

DOMYŚLNY.

W kawiarni siedzą przy stoliku dwaj panowie i milczą zawzięcie.

— Ach! — wzdycha wreszcie jeden z nich.

— Przestań-że już mówić o swoich interesach! — woła z oburzeniem drugi.

Z CAŁEJ POLSKI

ANTYPOLSKA DZIAŁALNOŚĆ LITWINÓW

Wobec stwierdzenia, iż kierownictwa szkół litewskich w Dajnowie i Naniszkach pow. Wileńsko-Trockiego prowadzą antypolską propagandę, z polecenia władz administracyjnych szkoły te zostały zamknięte. Szkoły te prowadziło tow. litewskie „Rytas“.

Z polecenia władz bezpieczeństwa publicznego na terenie Wileńszczyzny i gm. werenowskiej pow. Lidzkiego przeprowadzono rewizję. W szeregu domów litewskich znaleziono antypolską literaturę, druki oraz mapy sprowadzone z terenu Litwy. Kilku Litwinów-antypaństwowdówców zatrzymano.

Z powiatu Wileńsko-trockiego i święciańskiego wysiedlono 6 wybitnych działaczy litewskich, uprawiających antypolską politykę. Między wysiedlonymi znajduje się wybitny działacz i prof. szkół litewskich Żydoński, który w wolnych chwilach od nauki objeżdżał powiaty i prowadził antypolską propagandę między ludnością litewską a nawet i polską.

SAMOSĄDY WIEŚNIAKÓW NAD KOMUNISTAMI

Ostatnio zanotowano, iż organizacje wywrotowe na Wileńszczyźnie straciły wpływy wśród szerokich mas robotniczych i włościańskich. W wielu miejscowościach notowane są wypadki, iż ludność wiejska wydaje w ręce władz bezpieczeństwa agitatorów i agentów komunistycznych. Również miały miejsce wypadki, iż włościanie dokonywali samosądu nad komunistami i bezbożnikami.

NAGŁA UTRATA WZROKU WSKUTEK PORAŻENIA PROMIENIAMI ULTRAFIOLETOWYMI?

W Pucku wydarzył się w tych dniach niezwykły wypadek nagłej utraty wzroku. Mianowicie 8-letnia córeczka właściciela nieruchomości Gertruda Berse, wybrała się wraz z matką na spacer. W pewnej chwili dziewczynka zaczęła przeraźliwie krzyczeć, wzywając pomocy. Po uspokojeniu się, dziewczynka oświadczyła, że nic nie widzi. Na zarządzenie wezwanego lekarza zawiązano dziewczynce chusteczką oczy i na rękach przeniesiono nieszczęśliwą do domu, gdzie mimo usilnych zabiegów nie odzyskała wzroku. Badania lekarskie wykazały, że oczy dziewczynki znajdują się w normalnym stanie i nagła ślepota jest zjawiskiem trudnym do rozpoznania przez wiedzę medyczną. Jak przypuszczają lekarze, oślepienie mogło nastąpić wskutek porażenia nerwu wzrokowego przez promienie ultra-fioletowe i po pewnym czasie. istnieje nadzieja, że władza wzroku może powrócić. Wypadek wywołał na wybrzeżu polskim ogólne poruszenie.

ZASTRZELIŁ PRZYJACIELA, BIORĄC GO ZA DZIKA

Ofiarą tragicznej pomyłki padł mieszkaniec wsi Dziewiczna w pow. Radzymińskim, Wiktor Jajdosz, który wyszedł w nocy przed dom na kartoflisko. Sąsiad Pajdosza, a zarazem jego serdeczny przyjaciel, Franciszek Meloniuk, ujrzawszy jakąś sylwetkę w kartoflisku, sądził, iż ma przed sobą dzika i strzelił z fuzji. Kula trafiła Pajdosza w okolicę serca. Ranny zmarł po kilku godzinach, prosząc obecnych, by nie czyniono krzywdy Meloniukowi, do którego nie ma żadnego żalu. Mimowolnego zabójcę zatrzymano. Uległ on wskutek tragicznego wypadku silnemu wstrząsowi nerwowemu.

ZAWODOWY ZŁODZIEJ URZĘDNIKIEM KOLEJOWYM

W wydziale drogowym PKP w Warszawie popełniano kradzieże i wysiłki zdemaskowania złodzieja przez długi czas nie dawały rezultatów. Dopiero przypadkowo zdołano przed kilku dniami złodzieja zdemaskować. Okazało się że kradzieży dokonywał jeden z pracowników, Zbigniew Drobnicki, który... cieszył się jak najlepszą opinią! W mieszkaniu Drobnickiego znaleziono „skład“ kradzionych rzeczy, a nawet skradzioną maszynę do pisania. Po aresztowaniu Drobnickiego okazało się, że w policji był on notowany jako... zawodowy złodziej! W dzień pracował on w biurze jako urzędnik, a w nocy udawał się na wyprawy złodziejskie.

12-LETNI MIMOWOLNY ZABÓJCA

Z Jarocina donoszą: Wstrząsający wypadek wydarzył się w Chwałęcinie, gdzie 12-letni Marian Biedaśkiewicz, syn urzędnika starostwa, przebywający w szałasie dzierżawcy sadu owocowego 28-letniego Wł. Świderskiego, począł manipulować znajdującą się tam fuzją. Padł strzał, trafiając Świderskiego z odległości kilku kroków śmiertelnie w głowę. Świderski był narzeczonym siostry mimowolnego zabójcy.

Chłosty i pracy przymusowej

dla recydywistów, domagają się Pomorzanie

Coraz częściej dają się słyszeć z różnych stron Pomorza głosy, domagające się średniowiecznych metod w naszym społeczeństwie przez wprowadzenie kary chłosty dla niepoprawnych przestępców,

których ani areszt ani grzywna nie potrafi odstraszyć od kradzieży czy oszustwa.

Zwłaszcza niepełnoletni chłopcy są nieraz prawdziwą plagą miast czy wiosek, przed którą w żaden sposób nie można się obronić. Ze względu na młody wiek wszystko uchodzi im bezkarnie. Niejednokrotnie stanowią oni zorganizowane szajki złodziei. Tego rodzaju zdzieczenie i wyczyny wychowywanych na ulicy dzieci są na porządku dziennym i policja jest wobec nich bezradna.

Nic też dziwnego, że mieszkacy niektórych miejscowości na Pomorzu w pow. chojnickim wystosowali do władz

memoriał, domagający się wprowadzenia dla tego rodzaju recydywistów kary chłosty

względnie przymusowej pracy na rzecz państwa.

Koszmarna śmierć dziewczyny

zatrutej owocami bielunia

Niezwykły wypadek zatrucia bielunłem wydarzył się w Bratkowicach.

Córeczka gospodarza Mychajłyszyna, 9-letnia Ania, znalazła na polu owoc bielunia i zjadła pesetki tej strasznej trucizny. Wkrótce potem

dziewczynkę opanował szał wesołości

co jest normalnym objawem po zażyciu pestek bielunia, padła na ziemię i tarzała się przed domem rodziców, śmiejąc się bez przerwy.

Gdy przerażający chichot dziewczynki nie ustawał, matka jej pojechała do pobliskiego miasteczka po lekarza. Zanim jednak lekarz przyjechał, upłynął dłuższy czas.

W tym czasie dziewczynka ani na chwilę nie przestawała się śmiać. W końcu była już zupełnie wyczerpana,

leżała bezsilnie na ziemi, ale śmiech nie znikał z jej ust i co chwila wstrząsał dziewczynką spazmatyczny chichot.

Męczarniom nieszczęsnego dziecka przyglądał się tłum ludzi z całej wsi, nikt jednak nie zdawał sobie sprawy, co mogło być powodem tego niesamowitego śmiechu dziewczynki.

Po przeszło godzinnych męczarniach dziecko zmarło.

Przybyły lekarz zastał sztywne, posiniałe zwłoki dziewczynki.

Należy wspomnieć przy tym, że bieluń w dość dużych ilościach rośnie na naszych polach Jest to roślina krzewista, posiadająca

owoce podobne do zielonego niedojrzałego kasztana.

W owocach jego znajdują się pestki, przypominające pestki ogórka. Zawierają one groźną truciznę, która powoduje wybuchy niepohamowanego śmiechu, kończącego się prawie zawsze śmiercią wskutek paraliżu nerwów.

SPORT

Terminarz rozgrywek

o mistrzostwo ligi okr. Zagłęb. OZPN.

Dnia 29 bm. rozpoczynają się mecze o mistrzostwo ligi okręgowej zagłębiowskiego OZPN. Terminarz rozgrywek jest następujący:

29.8: Warta — Skra, Sarmacja — Częstochówka, CKS — Brynica, Turyści — Unia, Brygada — Zagłębie;

5.9: Skra — Zagłębie, Brygada — Turyści, Unia — CKS, Brynica — Sarmacja, Częstochówka — Warta;

12.9: Skra — Częstochówka, Warta — Brynica, Sarmacja — Unia, CKS — Brygada, Zagłębie — Turyści.

19.9: Turyści — Skra, Zagłębie — CKS, Brygada — Sarmacja, Unia — Warta, Brynica — Częstochówka;

26.9: Skra — Brynica, Częstochówka — Unia, Warta — Brygada, Sarmacja — Zagłębie CKS — Turyści;

3.10: Skra — CKS, Turyści — Sarmacja, Zagłębie — Warta, Brygada — Częstochówka, Brynica — Unia;

10.10: Unia — Skra, Brynica — Brygada, Częstochówka — Zagłębie, Warta — Turyści, Sarmacja — CKS;

17.10: Skra — Sarmacja, CKS — Warta, Turyści — Częstochówka, Zagłębie — Brynica, Brygada — Unia;

24.10: Skra — Brygada, Unia — Zagłębie, Brynica — Turyści, Częstochówka — CKS, Warta — Sarmacja.

Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

W razie awansu Brygady do ligi państwowej na jej miejsce zostanie wyznaczony do rozgrywek w lidze okręgowej jeden z klubów podokręgu częstochowskiego.

8)

ZWYCIĘSTWA PŁYWAKÓW NA WĘGRZECH

Przebywający na Węgrzech polscy pływacy wzięli udział w zawodach pływackich w Szekesfehervar, odnosząc szereg zwycięstw.

Na 100 m. stylem dowolnym zwyciężył Bocheński w rekordowym czasie 59.8 sek, drugi z kolei Węgier Laky osiągnął 1:00.8 sek. 100 m. na wznak wygrał Karliczek w czasie 1:18.8 przed Jankowskim 1:19.2. Na 100 m. stylem klasycznym Heidrych uzyskał świetny czas 1:22,4 przed Rusinem 1:24.3.

Mecz piłki wodnej wygrali Węgrzy 6:4 (4:2). Wszystkie bramki dla Polakó wstrzelił Jankowski.

VIENNA — TEAM A 2:0 (1:0)

W środę rozegrano na stadionie W. P. w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski między kandydatami do reprezentacji Polski i wiedeńską Vienną. Zwycięstwo odniosła Vienna w stosunku 2:0 (1:0).

Zamierzenia Polskiego ZPN w kierunku wyszukania nowych talentów dały, niestety, wynik negatywny. Nikt z drużyny nie wykazał walorów, kwalifikujących do reprezentowania barw polskich. Drużyna wypadła słabo i jedynie słabej formie Vienny należy zawdzięczać, że mecz zakończył się stosunkowo nie wysoką porażką.

Skład drużyny polskiej był następujący: Talentow - Pawłowski (Cracovia), Gemza (Ruch), Stolarczyk (AKS), Bętkowski (AKS), Danielak (Warta), Dytko (Dąb), Wierzelewski (Gryf), God (Śląsk), Gedrewicz (PWATT) Gendera (Warta), Szwarc (Warta). Po przerwie zamiast Wierzelewskiego wszedł Pirych (Warszawianka) na prawe skrzydło, Gendera poszedł na prawego łącznika, a God na lewego

Mecz zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz, dając jeszcze raz dowód szczerego zainteresowania się sportem.

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE W NIWCE

W niedzielę 15 bm. na stadionie PMS w Niwce o godz. 17 zostaną rozegrane zawody piłkarskie pomiędzy eksligowym Śląskiem z Świętochłowic a Amatorskim Klubem Sportowym w Niwce.

KS Śląsk wystąpi w składzie: Mrozek (Toman), Michna, Seifert, Kowaliński, Niechocic, Hanusik, Więcek, God, Cebula, Bryła I Bryła II; rez. Michalski, Krosny, Wysocki.

Zawody te budzą wielkie zainteresowanie nie tylko w Niwce, ale i okolicy. AKS musi dołożyć starań, aby z spotkania tego wyjść z honorem.

LATAWIEC DZIECIĘCY

zdobywa wodospady Niagary

Gigantyczne wodospady Niagary, między jeziorami Erie i Ontario, na pograniczu Kanady i Stanu New Yorku, obchodzą obecnie interesującą rocznicę.

Upłynęło właśnie 90 lat od chwili zbudowania nad ich wodami mostu wiszącego, łączącego oba wybrzeża rzeki.

Sto lat temu wodospady Niagary nie były jeszcze tą światową atrakcją, która dzisiaj zwabia setki tysięcy turystów z kraju i zagranicy. Nie znano ich poprostu jeszcze w szerokich kołach. Ich atrakcyjność odkrył pewien młody inżynier, który zrozumiał, że ma przed sobą wielki cud przyrody, który

ściągać będzie ku sobie wszystkich turystów wszystkie pary, odbywające podróż poślubną i wszystkich, szukających emocyj,

o ile cud ten będzie dla nich udostępniony. Zrozumiał on dalej, że jest tu do zrobienia doskonały interes. Nie musiałby więc być Amerykaninem, ażeby nie skorzystać z tej okazji zarobienia pieniędzy.

Pierwsza trudność, którą inżynier musiał pokonać, była też największa. Chodziło przede wszystkim o zbudowanie mostu wiszącego, który by połączył oba brzegi rzeki. Plan ten spotkał się z powszechnym uznaniem i doznał też dostatecznego poparcia finansowego.

Pierwsze próby przerzucenia liny drucianej na drugi brzeg rzeki zakończyły się tragicznie.

Czterech ludzi, którzy kolejno próbowali przeprawić się w łodziach przez rzekę z liną, znalazło śmierć w spienionych nurtach.

Nieudałe te próby takim zabobonnym strachem przejęły robotników, że wszyscy prawie pouciekali. Lecz inżynier nie dał się zniechęcić niepowodzeniem. Zaznajomiwszy się z prądami rzeki, puścił on daleko przed wodospadami tratwę na wodę z liną drucianą, która, według jego obliczeń, powinna była przybić do przeciwległego brzegu powyżej wodospadu. Lecz i ta próba nie powiodła się, lina bowiem zahaczyła się o skały podwodne i odczepiła się od tratwy, która następnie rozbiła się o skały wodospadu.

Lecz i to niepowodzenie nie zniechęciło upartego Amerykanina. Rozumiał on, że skoro nie przeprowadzi swego planu, stanie się pośmiewiskiem całego kraju. Próbował więc dalej szczęścia, tym razem za pomocą armaty, której pocisk przerzucić miał na drugi brzeg drut stalowy. Lecz

pociski nie zdołały dotrzeć ponad 700 m szerokim strumieniem do swego celu i wpadły do wody.

Inżynier był bliski rozpaczy, ale nie opuszczał swego posterunku i wciąż myślał o nowych sposobach pokonania rzeki. Podczas jednej z wędrówek nadbrzeżnych zauważył on razu pewnego przyczepiony do skały latawiec dziecięcy, który przeleciał był ponad rzeką z przeciwległego brzegu. Intuicją odkrywcy inżynier zrozumiał w mig, że ten

latawiec daje mu do ręki rozwiązanie problemu.

Po dłuższych badaniach prądów powietrznych udało mu się też istotnie puścić taki latawiec, który szczęśliwie wylądował na przeciwległym brzegu, zabrawszy ze sobą cienką nić. Pierwsze połączenie obu brzegów było gotowe. Za pomocą tej nici przeprawiono na drugi brzeg nić grubszą, a w dalszym ciągu sznur i linę stalową, która już umożliwiła rozpoczęcie prac przy konstrukcji mostu wiszącego.

Tak to wielkie dzieło techniki zawdzięcza swój początek zabawce dziecięcej.

Egzotyczne potrawy
na bankiecie smakoszów

Ludzi zblazowanych nie nęcą zwykłe przyjemności, szukają oni coraz nowych i niezwykłych podniet dla swoich nerwów. Podobnie ma się rzecz ze smakoszami, których

wyrafinowane podniebienie wciąż jest w poszukiwaniu nowych smakołyszów.

W Paryżu istnieje od lat towarzystwo smakoszów. Ono to rok rocznie wydaje dla swych członków bankiet, na który składają się raczej niezwykłe i egzotyczne dania. Na tegoroczną ucztę składały się:

pieczeń z żarłacza północnego i foki z sałatą morszczyńską, ośmiodniową grochówką i plasterki z grzechotnikami na grzankach.

Uczestnicy bankietu, jak zapewniają, zachwyceni byli bez wyjątku tą ucztą luksusową.

Członek zarządu towarzystwa w obszernym przemówieniu w czasie bankietu, zaznaczył, że towarzystwo smakoszów bynajmniej nie zamierza robić sobie kiepskich żartów, lecz ma na uwadze bardzo poważny, choć niestety niedoceniany cel. Celem tym jest zaznajomienie szerszej publiczności z bogatymi źródłami żywnościowymi i usuwanie nieuzasadnionych uprzedzeń, z jakimi się często spotykamy w stosunku do pewnych środków żywności.

Na bankiecie towarzystwa w 1936 r. podano pieczeń lwa i koninę.

A najwięcej intrygowała ośmiodniowa zupa z grochu, która zresztą była wyborna. Nikt nie mógł zrozumieć, dlaczego zupa ta musiała się robić aż osiem dni. Trzeba się było zadowolić wyjaśnieniem kucharza, że zupa grochowa najlepiej ma smak, gdy się ją przez osiem dni codziennie zagrzewa do 100 stopni. Sałata morszczynowa miała znakomity aromat, chociaż była może nieco za sucha.

Gwoździem bankietu było bezsprzecznie mięso z grzechotnika

które jest nieco różowe i w smaku przypomina doskonałą rybę.

Słońce na fladze japońskiej

Słońce na fladze japoskiej — czerwona kula słoneczna na białym tle — mimo iż zawsze związane jest z mitem o pra-matce japońskiej rodziny cesarskiej, bogini słońca Hinomikami, inaczej zwanej Amaterasu Omikami, dopiero stosunkowo niedawno stało się emblematem narodowym.

Pierwsze znane sztandary japońskie z I w. po Chr. były całe białe bez żadnych emblematów.

Panująca na przełomie VI i VII stulecia cesarzowa Suiko kazała ozdobić cesarską flagę emblematami słońca i księżyca.

Taką samą flagę kazał wciągnąć na maszt pałacu cesarskiego w wieku następnym cesarz Mommu z okazji święta Nowego Roku.

W XII w. sztandar z emblematem słońca był uważany tylko w pałacu cesarkim. Stał on się sztandarem wojennym w XIV w. za cesarza Godaigo. Wówczas to pojawiła się po raz pierwszy czerwona kula słoneczna na białym tle

Wielki wódz japoński, Tojotomi Hidejoszi (1536—1598) kazał zatknąć flagę ze słońcem na okrętach wojennych. Za trzeciego szoguna z rodu Tokugawa, w XVII w., w jego herbie oficjalnym był obraz słońca, a pod koniec rządów tego rodu (XIX w.)

japońskie statki handlowe, płynące po obcych wodach, miały flagi ze słońcem.

Flaga z emblematem słońca stała się flagą państwową dopiero w r. 1870 na mocy decyzji rządu wielkiego reformatora Japonii, cesarza Meidżi. Z początku mogły się nią posługiwać tylko urzędy administracji państwowej i flota, a dopiero od roku 1872 stała się flagą narodową.

PECHOWY AMERYKANIN
uległ 210 razy wypadkom

Radiostacje Stanów Zjednoczonych przeprowadziły przed mikrofonem interesujący wywiad z największym pechowcem jaki żyje w U. S. A. Jest nim 61-letni drukarz-linotypista James Gelan.

W ostatnich 35 latach uległ on prawie 210 razy licznym wypadkom i katastrofom.

James Geelan znajdował się 14 razy pod samochodem, 18 razy doznał złamania nóg, wielokrotnie uczestniczył w liczych wypadkach i karambolach kolejowych, motocyklowych a nawet dwukrotnie w lotniczych. Ostatnio James Geelan postanowił unikać wszelkich środków lokomocji. Wówczas zły los i dziwne fatum wiszące nad jego głową ukarało go innym sposobem. Podczas składania materiału w jednej z większych drukarń

spadł ciężki magazyn linotypu, raniąc mu ręce tak nieszczęśliwie, że przez dłuższy czas nie będzie zdolny do pracy.

Rozmowa, jaką przeprowadził speaker rozgłośni z pechowym Amerykaninem, wzbudzała niezwykłe zainteresowanie wśród słuchaczów amerykańskich, którzy współczując cierpiącemu drukarzowi i jego licznej rodzinie, przesyłają mu niemal codziennie obfite datki na utrzymanie... do następnego wypadku.

Dlaczego tak chętnie
PALIMY?

Profesor holenderski van Olden prowadził długotrwające badania nad wpływem tytoniu na organizm ludzki i nie zadawalając się tym — skierował szereg pytań pod adresem kilkuset osób, chcąc otrzymać dokładne i szczegółowe odpowiedzi na pytanie, dlaczego palą i jakie odbierają wrażenie podczas palenia.

Z otrzymanych odpowiedzi nie można było wysunąć pozytywnych wniosków; niektórzy przyznawali, iż palenie wpływa uspakajająco na nerwy, inni znów stwierdzali, że palenie sprawia im przyjemność, aczkolwiek nie mogliby określić dokładnie dlaczego.

ODGADŁ.

— Dlaczego pogniewała się Kazia ze swoim narzeczonym?
— Bo prosiła go, żeby odgadł, ile ma lat!
— No i...
— Właśnie odgadł...

GDZIE ZYSK?

— Wie pan, panie Żółtko, nie mogę zrozumieć, co za interes robi poczta. Weź pan na przykład taki znaczek za 25 groszy: ma wartość 25 groszy i sprzedają go za 25 groszy. To gdzie zysk?

— Frajer pan jesteś, panie Eierweiss! Za 25 groszy masz pan prawo wysłać list wagi 20 gramów... A czy pan myślisz, że każdy list waży 20 gramów? —







SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.